

# Jordah, Chivas Regal feat. Gverilla

długa noc  
mija zimny Chivas Regal  
Chivas Regal  
Chivas Regal  
toast, vivat nam!

nie chce ich  
tak jak na lekach  
robią mi z głową jak alkohol  
na mocnych lekach  
za dużo chciałem w to włożyć  
że za dużo chciałem dać

może wszystko się wpisało  
w mój godowy scenariusz  
ona sama chciała grać tak

mówiłem że nigdy nie będę miał  
tyle czasu ile chciałabyś bym poświęcił ci  
wtedy mówiłaś: To nic  
jakoś będzie kilka dni później zatrzęsnęłaś drzwi

chcesz się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
ciągle się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
chcesz się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
ciągle się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
do rana

kochanie klepie już nie tylko koks i  
ten bit jest chyba za wolny  
gdy dajesz się ponieść emocją  
to każdy powód jest dobry  
moi ludzie to zawodowcy  
od bycia skała i chwil ulotnych  
bawię się skałą jak mówię do nich  
nie spadnę to jak Kevin Costner

już mam dla nich nie jestem obcy  
od zawsze miałem mnóstwo opcji  
ale kiedy to się stało modne  
bardzo dobrze!

mówiłem że nigdy nie będę miał  
tyle czasu ile chciałabyś bym poświęcił ci  
wtedy mówiłaś: To nic  
jakoś będzie kilka dni później zatrzęsnęłaś drzwi

chcesz się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
ciągle się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
chcesz się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
ciągle się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
do rana

próbujesz to ukryć  
ale nie, nie, nie  
każdym ciałem chcesz dziś zabić mnie

najgorsze są ciche dni  
wolałbym chyba dostać w ryj!  
choć razem jesteśmy najlepsi  
to dziś mamy nie najlepszy lot  
czekam na pakt o nieagresji  
bo mamy rozejm, nie wiem po co to  
a ja robię na co dzień co mogę  
żebyś nie odczuła że jest ze mną trudno  
z drugiej strony naszymi wadami  
faszerujemy się po równo  
ale potem szybko mija chłód  
i mówimy o sobie w dobrym tonie  
prawda jest taka, że jak spierdolę  
to się nie bronię!

mówiłem że nigdy nie będę miał  
tyle czasu ile chciałabyś bym poświęcił ci  
wtedy mówiłaś: To nic  
jakoś będzie kilka dni później zatrzasknęłaś drzwi

chcesz się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
ciągle się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
chcesz się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
ciągle się kłócić i pieprzyć  
kłócić i pieprzyć  
do rana